

Spotkałem się w Krakowie z Anną Janowską-Ciońćką z domu Kleinberg, która jako dziecko mieszkała w Rabce podczas wojny. Chętnie zgodziła się opowiedzieć o mrocznych czasach swojego dzieciństwa, a to dlatego, aby było to ostrzeżeniem dla nas wszystkich.

AJC: Urodziłam się w Krakowie w 1936 roku. Rodzice przeprowadzili się do Rabki jakieś 5-6 lat przed wojną. W Rabce mój tatuś był jedynym dentystą. Miał gabinet na tyłach apteki przy ulicy Orkana, przy dworcu kolejowym. Gdy w 1939 roku wybuchła wojna, mój tatuś został wezwany do wojska, do Krakowa. Pojechał na rowerze do jednostki, ale jej już nie było. Szukając jednostki wraz z innymi dotarł do Lwowa.